

Zaolzie. Uroczystości ku czci pamięci pomordowanych w Żywocicach

Data publikacji: 9.08.2023 11:45

6 sierpnia 1944 roku funkcjonariusze niemieckiego Gestapo zastrzelili 36 niewinnych mężczyzn: 28 Polaków i 8 Czechów – mieszkańców Żywocic i okolicznych wiosek. Była to największa zbrodnia wojenna na Śląsku Cieszyńskim. Rozstrzelani to cywile nie zaangażowani w partyzantkę, a zwykli mieszkańcy Żywocic, Suchej Dolnej i Górnej oraz Cierlicka Dolnego. Wywlekano ich o świcie z ich domów i rozstrzeliwano nieopodal, często na oczach dzieci lub zastrzelono, gdy wracali z nocnej zmiany w kopalni. Ofiary upamiętnia ustawiony w centrum Żywocic pomnik autorstwa Franciszka Świdra przedstawiający kobietę z dzieckiem na ręku. To symbol wdowy z osieroconym dzieckiem. Co roku też w sobotę najbliższą rocznicy tragedii pod pomnikiem w Żywocicach organizowane są uroczystości wspomnieniowe mające uczcić pamięć ofiar i przypominać tę tragiczną historię.

Uroczystości wspomnieniowe upamiętniające ofiary odbyły się w sobotę 5 sierpnia. Wartę honorową przy pomniku pełnili funkcjonariusze Wojewódzkiego Dowództwa Wojskowego w Ostrawie, żołnierze Wojskowej Asysty Honorowej z Warszawy, harcerze i junacy. W podniosłej atmosferze odczytano nazwiska ofiar. Symbolicznie wypuszczono 36 gołębi. Odegrano hymny państwowe: polski i czeski, a atmosferę refleksji i zadumy podkreśliły występy śpiewaków.

Uroczystości pod pomnikiem to kultywowanie pamięci o ofiarach, ale także czas na chwilę zadumy i refleksji. — **Nie możemy nigdy zapomnieć o tak straszej przeszłości. Tamte doświadczenia mają nas wszystkich przestrzegać. I nie możemy dopuścić, by takie rzeczy się kiedykolwiek działy** — mówiła Jolanta Bałon prowadząca dwujęzycznie, na przemian po polsku i czesku, całą uroczystość. W podobnym duchu zabrzmiały także przemówienia zaproszonych gości. Również Josef Bělca, prezydent miasta Hawierzów, w swoim przemówieniu podkreślał, że trzeba czcić pamięć tamtych ofiar i nie dopuścić do tego, by historia się powtórzyła. Mateusz Gniazdowski, ambasador RP w Pradze, podkreślał, że pamięć o ofiarach tragedii żywocickiej powinna pozostać wieczna, łącząc naród polski i czeski. Dziękował wszystkim, którzy, pokazując różne perspektywy tych tragicznych wydarzeń, przyczyniają się do zachowania pamięci o męczeństwie mieszkańców tej ziemi. - **Żywocice stały się symbolem nazistowskiego terroru. Nikt, kto nie podporządkował się niemieckiej machinie narodowościowej, nie mógł tu być pewny swego losu. Ginęli tu wspólnie Polacy i Czesi. Niech pamięć o ofiarach tragedii żywocickiej pozostanie wieczna, łącząc nasze narody** — powiedział Mateusz Gniazdowski.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej reprezentowali oprócz ambasadora RP w Pradze Mateusza Gniazdowskiego reprezentowała konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołejko-Chwastowicz. Kwiaty pod pomnikiem składali potomkowie ofiar, samorządowcy z obu stron Śląska Cieszyńskiego, w tym Gabriela Staszkiwicz, Burmistrz Cieszyna, instytucji, m.in. Irena French, dyrektor Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Helena Legowicz, prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Stanisław Kołek ze Stowarzyszenia OLZA PRO, które złożyło wniosek do Ministerstwa Kultury RC o objęcie 26 pomniczków upamiętniających w terenie ofiary tragedii żywocickiej ochroną zabytkową czy pisarka Karin Lednicka, autorka m.in. książki opisującej tragiczne wydarzenia sprzed 79 lat.

Organizatorem uroczystości było Miasto Hawierzów, Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC, Czeski Związek Bojowników o Wolność (Český svaz bojovníků za svobodu), Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie (Muzeum Těšínska) i Czechosłowacki Związek Legionistów (Československa obec legionářská).

(indi)

